

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLV

Maj 1976

Nr 5



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62
TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

46. Oroędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1976 r. 137
47. W przykazaniu miłości zawiera się największe poczenie chrześcijaństwa. — Przemówienie Ojca Św. Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 3 września 1975 r. 138
48. Rozmyślanie i modlitwa to sięganie do pierwszego źródła wszechrzeczy. — Przemówienie Ojca Św. Pawła VI wygłoszone 17 września 1975 r. 140

EPISKOPAT POLSKI

49. Sześć wieków Królowania Maryi w Polsce poprzez Jasnogórski wizerunek. — List Episkopatu na niedzielę 25 kwietnia 1976 r. 143
50. Sześć wieków Królowania Maryi w Polsce poprzez Jasnogórski wizerunek. — Część II Listu Episkopatu do odczytania w niedzielę 2 maja 1976 r. 147
51. 151 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. — Instrukcja duszpasterska na uroczystość Królowej Polski 3 maja 1976 r. 152
52. Modlitwa wdzięczności 153

Z ORDYNARIATU

53. Dekret II. Powołanie Głównej Komisji Synodalnej 154
54. Statut Wydziału Artystyczno-Architektonicznego Kurii Diecezjalnej Siedleckiej czyli Podlaskiej oraz Komisji Artystyczno-Architektonicznej Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej 155
55. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa 158
56. Wnioski dotyczące zezwoleń wydawanych przez Kurie na prowadzenie archeologicznych prac badawczych na terenie ośrodków sakralnych 159

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

57. Święcenia kapłańskie (okładka)

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE . PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLV

Maj 1976

Nr 5

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

46

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA WIELKI POST 1976

Drodzy Synowie i Drogie Córki!

Jeszcze przeniknięci jesteście duchem i łaskami Roku Świętego, a oto otwiera się okres liturgiczny Wielkiego Postu; oto czas uprzywilejowany do pogłębienia duchowego, w którym każdy z nas jest wezwany, by w modlitwie zbadał swe wnętrze i przystąpił do działania.

Uczyńmy prawdę w sobie, by się przygotować do przeżycia wraz z Kościołem Tajemnic Chrystusa cierpiącego, zmarłego i zmartwychwstałego za Kościół i za wszystkich ludzi.

Dlatego to, Dzieci Ukochane, „napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Boga“ (2 Kor 6, 1), który jest Miłością i darem z siebie, i ponawiamy zalecenie, które wam przedstawiliśmy jako jedną z konkluzji Roku Świętego: „...Miłujcie waszych braci! miłujcie ludzi, którzy potrzebują waszej miłości i waszej służby (por. 1 J 4, 19—21). Ta miłość braterska i społeczna, ożywiona, pomnożona w dobrych uczynkach, nie tylko będzie świadczyć o naszym wiernym oddaniu w Roku Świętym, ale również okaże swoją płodność i aktualność w latach, które nadchodzą...“ (Przemówienie w czasie Audiencji Generalnej z 17. XII. 1975 — Osservatore Romano z 18. XII. 1975).

Aby uczestniczyć w ustanowieniu Sprawiedliwości oraz aby Ewangelia Miłości miała swoich świadków, dzielcie się tym, co posiadacie z tymi, którzy są wokół was: prawdziwy ubogi znajdzie zawsze uboższego od siebie. Wielkodusznie uczestniczcie w pomocy wzajemnej

między Kościołami, odpowiadając na wezwanie do was skierowane jak co roku przez wasz własny Kościół, aby wspomóc tych, którzy z dala od was cierpią głód i nędzę.

Wówczas to, oczyszczeni i uszlachetnieni, będziecie gotowi, by wejść w życie paschalne, w życie w duchu Pana Zmartwychwstałego.

W tej tu nadziei, Drodzy Synowie i Drogie Córki na całym świecie, błogosławimy wam w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Paweł VI Papież

47

W PRZYKAZANIU MIŁOŚCI ZAWIERA SIĘ NAJWIĘKSZE
POUCZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie środowej audiencji ogólnej 3 września 1975 r.

Sądźmy, że obchody Roku Świętego u tych, którym zależy na przeprowadzeniu prawdziwej odnowy duchowej, powinny wzbudzić pytanie zgodne ze współczesną mentalnością: jaka jest centralna idea Ewangelii? Co jest kluczem do nauki Chrystusa? Co jest punktem centralnym Jego nauki? Jeżeli mamy ożywić nasz związek z religią katolicką, to z jakiego mamy spojrzeć punktu perspektywicznego, z którego moglibyśmy syntetycznie objąć złożoną i organiczną wizję? Łatwo przychodzi na pamięć pokusa, której uległo wielu dawnych i współczesnych uczonych, pokusa ujęcia nauki katolickiej w zwężonym zarysie dydaktycznym (por. „Enchiridion ad Laurentium“ św. Augustyna, PL 40, 231—290; K. Adam: „Istota katolicyzmu“, 7 wyd. włoskie Morcelliana, Breſcia 1962; ogólne ujęcia, syntezy doktrynalne, jak św. Tomasz: „Expositio symboli apost.“ op. 16; katechizmy, a zwłaszcza słynny katechizm Soboru Trydenckiego, por. Pastor: VII, 288, nn.; Adrianopoli: II catechismo romano del Concilio di Trento, Citta del Vaticano, 1946, jak również kardynał P. Gasparri: Cath., 1930 itd.). Przychodzi również pokusa interpretacji Ewangelii według ulubionej formuły, stosownie do stronniczego i dyskusyjnego systemu ideologicznego (por. A. von Harnack: „Das Wesen des Christentums“, 1900).

Nie chcemy wcale zapuszczać się w wielkie rozważania historyczno-doktrynalne nad postacią Chrystusa (por. L. Boyer: „Le Fils eternal“). Wystarczy nam przypomnieć dwie podstawowe prawdy, które stanowią najcenniejszy skarb nauki ewangelicznej i które mogą bez wyczerpania się zasilać religijną i moralną odnową, popieraną przez obecny Rok Święty.

Pierwsza prawda: Jezus objawił nam oblicze Boga; Bóg jest Ojcem (por. Mt 11, 25 nn.). Orędzie to powtarzamy dziś wiekowi naszemu, który ośmielił się głosić najbardziej niedorzeczną negację ist-

nienia Boga: Bóg umarł. Twierdzenie to wyprowadza się nie z rzeczywistości spraw i życia, ale z negatywnej i subiektywnej religijności współczesnego człowieka tak, jakby ten, ślepy na błędy poniżające jego władze duchowe, wołał: świat nie istnieje, ponieważ go nie widzę. Tak więc w rzeczywistości bez litości i bez racji uległo zaślepieniu oko człowieka, a zwłaszcza naukowca i myśliciela dociekliwie badającego prawdę wszechświata, ufającego jej i ciągle ubolewającego nad tyloma ograniczeniami swojej zdolności widzenia. Ileż to wkłada się starań, aby to oko ludzkie przyslonić i zmącić je w jasnym spojrzeniu pokornego i mądrego dziecka. I tu zjawia się Jezus, zjawia się Mistrz, który wpaja w nas niepodważalną pewność o Bogu, pewność, że Bóg istnieje, że jest absolutem i istotą konieczną, że jest Stwórcą dzięki transcendentnemu i wszechmocnemu aktowi i że przez immanentny i opatrnościowy akt zachowuje każdy inny byt, który nazywa się stworzeniem. Wreszcie Jezus przekonuje nas, że Bóg ma najszczytniejsze i najśodsze imię, wzięte z naszej własnej natury, mianowicie, imię Ojca (por. zwłaszcza mowę pożegnalną podczas ostatniej wieczerzy, Ef 1).

Oto druga podstawowa prawda naszej religii chrześcijańskiej: Bóg jest Miłością (J 4, 8, 16; J 3, 16). Jest to najwznioślejsze objawienie o Bogu. Zjawia się ono w nocy negacji i rozpaczy, wśród ciemności ignorancji i zwątpienia, w świetle lęku i grozy wobec Boga będącego sędzią i wykonawcą sprawiedliwości przez samo wstrząśnięcie tak nieoczekiwaną i olśniewającą prawdą, że Bóg jest miłością (por. 1 J 4, 10; Rz 5, 8; przypowieści o miłosierdziu, Lk 15, zwłaszcza przypowieść o synu marnotrawnym itd.). Ta centralna pozycja Bożej miłości dla nas przybiera wyraz przekraczający wszystkie wymiary i wszelkie możliwości zrozumienia (por. Ef 3, 17 nn.) i ofiarowuje nieporównywalne spotkania z Bóstwem, zawsze tajemniczym, ale już dostępnym na poziomie nadprzyrodzonym, który poziom naturalny podnosi do nieoczekiwanej godności, jak to dzieje się we Wcieleniu (J 3, 16), w Odkupieniu (2 Tes 2, 16), w Eucharystii (J 6, 32), w Zesłaniu Ducha Świętego i w całej ekonomii łaski (Rz 8, 30; 1 J 3, 1).

Bóg nas kocha. Ta prawda jest objawieniem, jest odkryciem, które leży u podstawy Nowego Testamentu i które ze zwykłego określenia słownego powinniśmy przemienić w podstawę całej naszej religijnej i moralnej koncepcji. Powinniśmy sobie dogłębnie przyswoić twierdzenie Jana Ewangelisty z jego 1 Listu: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam, credidimus caritati“ (4, 16). Dlatego jesteśmy zobowiązani do wzajemności, chociaż tak nieproporcjonalnej: „My miłujemy, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował“ (4, 19). I tu logika miłości domaga się miłości od nas. Nawet nasza nieudolność w ujawnieniu miłości przez religijne i mistyczne słowa, miłości, jaką winniśmy Bogu, chociaż Go bezpośrednio nie odczuwamy, na-

wet ta nieudolność pomaga nam do wypełnienia wielkiego przykazania przez to, że miłość należną Bogu skierowujemy do braci, do ludzi. Chrystus przykazanie to nazywa „nowym“ ze względu na sposób jego wypełnienia, który nadaje mu wymiar ponad wszelki wymiar. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus powiedział: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiowałem“ (J 13, 34). W ten sposób sercom swoich wyznawców dał nieogarnione i niewyczerpane źródło miłości nie tylko specjalnie religijnej, lecz także ludzkiej. Winni oni być najbardziej wielkodusznymi i zaangażowanymi „specjalistami“ miłości bliźniego aż do zachwycenia się bolesną i radosną praktyką miłości, która w cierpiącym bracie kontempluje przedstawiciela, jakby — zdaniem Bossueta — sakrament samego Jezusa Chrystusa. Taką miłość — mówi On — Mnie samemu wyświadczyliście, „mihi fecistis“ (Mt 25, 40).

Taka jest zasadnicza nauka chrześcijaństwa o miłości Boga ponad wszystko i — na mocy miłości religijnej — o miłości do ludzi, do wszystkich naszych braci, o miłości wiodącej aż do zrównania się z nimi, a nawet aż do ofiary (Mt 22, 37—40; 5, 43—48).

Trzeba się nad tym zastanowić, przemyśleć to i wprowadzić w czyn jako owoc Roku Świętego.

Z Naszym Apostolskim Błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 5. IX. 1975 r.).

48

ROZMYŚLANIE I MODLITWA TO SIĘGANIE DO PIERWSZEGO ŹRÓDŁA WSZECHRZECZY

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 17 września 1975 r.

Logika Roku Świętego, tj. jego duchowy i moralny dynamizm, wzywa nas do podwójnego działania religijnego, mianowicie: do sięgania do źródeł naszej wiary i do konsekwentnego zastosowania zasad tejsz wiary w życiu.

Trzeba sięgać do źródeł. Trzeba starać się o rozpowszechnianie ich zapładniającej mocy w praktyce naszego obecnego życia. Możemy twierdzić, że ten niezmiernie prosty schemat zawiera to wszystko, co wystarcza dla naszego dobra.

Przjrzyjmy się samym sobie z odważną przenikliwością, w którą wtajemniczyła nas niewątpliwie duchowość Roku Świętego i zapytajmy się własnego sumienia: jaki rzeczywisty i zobowiązujący wpływ ma na nas ten fakt, że jesteśmy chrześcijanami? Niewątpliwie, przyznajemy zawsze wielką wagę temu charakterowi, który — jak wie-

my — został wyryty w naszej naturze przez chrzest w tajemniczej głębi naszego ducha. Nikt z nas nie chciałby zaprzecić się godności i szczęścia, jakie płyną na nas z tego nie dającego się zatrzyć znamienia religijnego, z tego faktu, że jesteśmy chrześcijanami.

Ale to określenie „jestem chrześcijaninem“ przybiera czasem charakter statyczny, bierny, brak go w psychice i w działaniu współczesnego człowieka, który często nie przejmując się wymaganiem czynu, wynikającym właśnie z tego określenia i z tego „bycia chrześcijaninem“.

Dla wielu tytuł „chrześcijanin“, wyryty w ich osobowości, nie daje żadnego praktycznego rezultatu, ani indywidualnego (przypomnijcie sobie starożytną sentencję: „Homo sum, nihil humani a me alienum puto — jestem człowiekiem i nic ludzkiego nie jest mi obce“, Terencjusz), ani społecznego (przypomnijcie sobie Sobór: „Ulegamy pokusie mniemania, że nasze prawa osobiste są wtedy w pełni zabezpieczone, kiedy wylamujemy się spod wszelkiej normy prawa Bożego“, Gaudium et spes, nr 41). W mentalności współczesnego człowieka uwidatnia się pewien dystans, a nawet oderwanie się obywatela świata laickiego od wszelkiego związku o charakterze religijnym. To, że obywatel świata laickiego powołuje się na apriorystyczne zasady doktrynalne, które są jednakowo obowiązujące jak i dyskusyjne, wydaje się rzeczą całkiem normalną, a nawet zaszczytną ze względu na konsekwentność istniejącą pomiędzy ideami i sposobem ich stosowania. Natomiast to, że chrześcijanin przy pełnieniu własnych, społecznych i zawodowych zadań ośmiela się przyznać, że jest chrześcijaninem, to dzisiaj zbyt często wydaje się czymś nie do zniesienia, brakiem zdrowego rozsądku i dobrego smaku, przeżytym już integralnym klerikalizmem, pętami, które należy zerwać, aby uzyskać swobodę dyskusji i działania. Mówi się, że po Soborze kultura świecka, nauka, działalność doczesna, polityka, czyli jednym słowem naturalne życie ludzkie, wyzwoliły się od religii. Religia pozostaje, ale każda religia ma równe prawa świadczenia, w co wierzy. Dlatego powoływanie się na własny charakter chrześcijański nie ma już sensu, chyba tylko w wewnętrznej dziedzinie sumienia, o ile to sumienie pamięta, że ta dziedzina jest ciągle otwarta i ciągle osądzana.

Jesteśmy tu w decydującym punkcie naszej rozprawy z mentalnością naszych czasów. Zwróćmy uwagę! Bez zastrzeżeń przyznajemy, że kultura, nauka, działalność świecka posiadają specyficzną dla siebie swobodę rozwoju według własnych praw naturalnej myśli i rozumnego porządku. Co więcej, wychowanie katolickie powinno popierać i bronić kulturę i badania naukowe przed zalewem apriorystycznych ideologii, aby kierowały się one wyłącznie kryteriami rozumowymi, właściwymi dziedzinie, do której się odnoszą. Jeżeli chcemy powołać

się na wielką wypowiedź Soboru w sprawie najważniejszych problemów życia współczesnego, to mówi on wyraźnie: „Właściwe posłanctwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego; cel bowiem, jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny“ (Gaudium et spes, nr 42) oraz: „Kościół nie zabrania, żeby w uprawianiu ludzkich umiejętności i nauk stosowano we własnym ich zakresie właściwe dla nich zasady i metody; przeto uznając ową słuszną wolność, potwierdza Kościół prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauk“ (ib. nr 59 i 36).

Nie znaczy to jednak, że człowiek jako taki, a zwłaszcza jako chrześcijanin, nie jest ukierunkowany na Boga, nie jest wszczepiony w żywotny związek z Początkiem, z Prawodawcą i Celem naszego istnienia, czyli, innymi słowy, że nie jest obdarzony więzią religijną (sekularyzacja życia praktycznego). A tym bardziej nie znaczy to, że teoretyczny i praktyczny sekularyzm, który bezwzględnie i arbitralnie abstrahuje od rzeczywistości ontologicznej, może tę więź zerwać, ale za to może nieszczęśliwie doprowadzić do zapomnienia o niej lub do wyparcia się jej. Jak ryba nie może obejść się bez wody, w której się znajduje, tak człowiek nie może obejść się bez atmosfery, którą oddycha i w której rozwija się jego obecne życie. Bóg jest „elementem“ nie dającym się wyrazić, ale realnym, z którego nasze życie bierze początek, normę i kres. Jest ono zanurzone w Bogu. Niech się cieszy ten, kto słyszy, że Bóg jest miłością, że jest oceanem miłości.

Innymi słowy, koniecznie powinniśmy znów myśleć o Bogu, o pozytywnym fakcie religii, a naszej wierze religijnej powinniśmy dać takie miejsce i zadanie, jakie jej się należą w mądrym i organicznym pojęciu naszego życia. Religia nie utrudnia nam działania świeckiego. Ona je szanuje, wspiera, naprawia, uswięca. Jest jako światło zapalone w ciemności naszego doświadczenia. Mrok znika, a pomieszczenie odzyskuje swoje kształty, swoje kolory, swoje piękno, a jego ewentualne zniekształcenia ujawniają się ku pożytkowi tego, który je zamieszkuje, i mogą być naprawione. Bóg jest światłem: „Dominus illuminatio mea et salus mea, quem timebo? — Pan światłem i zbawieniem moim, kogóż mam się lękać?“ — mówi Ps 26, który dotąd ozdabia fronton średniowiecznego uniwersytetu i dotąd wskazuje nam drogę, którą mamy podążać.

Podążać... To znaczy, że dla względów ludzkich nigdy nie powinniśmy wstydzić się tego, że jesteśmy ludźmi wierzącymi w Boga i w Chrystusa i że nie potrzebujemy „wszystko robiących“ i „wszystko mówiących“ sloganów świeckich, aby ukazać i wyznawać nasz doskonalszy system myślenia i działania. Po wtóre zaś my sami, którzy wierzymy i którzy religię zapytujemy o najwyższe racje naszego

istnienia, powinniśmy zawsze studiować i kontemplować Boga i objawiającego Chrystusa, czyli powinniśmy podtrzymywać w sobie osobistą aktywność religijną na szlakach wytyczonych przez Kościół nauuczający, na szlakach wiodących do nieskończonego i uszczęśliwiającego misterium Boga. Rozmyślać! Modlić się! A modlić się to znaczy: sięgać, sięgać do pierwszego źródła każdej rzeczy, każdego bytu, myślenia, działania, radowania się...

Niech Rok Święty nauczy nas tego, niech sam Duch Święty pomoże nam modlić się i sięgać!

Z Naszym Apostolskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 19. IX. 1975 r.).

EPISKOPAT POLSKI

49

ZEŚĆ WIEKÓW KRÓLOWANIA MARYI W POLSCE POPURZEZ JASNOGÓRSKI WIZERUNEK

LIST EPISKOPATU NA NIEDZIELĘ 25 KWIETNIA 1976 ROKU

Najmilsze Dzieci Boże Narodu Polskiego!

Przed kilku miesiącami, w dniu 1 stycznia, w uroczystość Bogurodzicy, my Biskupi polscy, powiadomiliśmy Was o nadchodzącej rocznicy sześćsetlecia sprowadzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i powstania Sanktuarium na Jasnej Górze. Postanowiliśmy wspólnie z Wami, przez sześć lat, jak najstaranniej przygotować się do zapowiedzianej rocznicy, aby Naród Polski, żyjący w Kraju i poza jego granicami, oddał Maryi Jasnogórskiej należny Jej hołd wdzięczności, miłości i dziecięcego zawierzenia.

W dziejach Kościoła w Ojczyźnie znamy fakty, które świadczą, że Królowa z Jasnej Góry uzyskiwała nam specjalne łaski nie tylko w wymiarze osobistym, ale też ogólnonarodowym. Dlatego Jej Cudowny Obraz stał się narodowym wizerunkiem Królowej Polski.

Pragniemy wydobyć okrucy z historii, w której związały się tajemnicze Bożych mocy z ludzkim działaniem pokoleń. Nie przestajemy przy tym mieć w świadomości, że ma to miejsce na pograniczu działania Kościoła-Chrystusa, Jego nadprzyrodzonych mocy i więzi łaski, którą Bóg posługuje się w życiu dzieci Narodu naszego.

1. *Obraz Matki Bożej przybył na Jasną Górę bez rozgłosu.* Do dziś nie odnaleziono dokumentu przekazania Obrazu zakonowi OO. Paulinów w Starej Częstochowie. Również akt fundacji klasztoru nie wspomina o tym wizerunku. Dopiero Jan Długosz — historyk polski — w swoim dziele „Liber beneficiorum“ informuje, że książę

Władysław Opolczyk, podczas pierwszej fundacji w roku 1382, podarował Paulinom Obraz Bogurodzicy. Przyszła więc Najświętsza Panna w czasach bezkrólewia i obecność swoją w pośrodku polskiego ludu rozpoczęła dyskretnie, osłonięta ciszą pustelniczego zakonu.

Szybko skupiła przy sobie serca wiernych Maryja Częstochowska — jak napisał Długosz — „o przełagodnym wyrazie twarzy, która spoglądających przenika szczególną pobożnością, jak byś na żywą patrzył“ (Por. „Liber beneficiorum“). W 1429 roku pisał król Władysław Jagiełło do Papieża Marcina V, że „mnóstwo ludzi zbiega się do owego kościoła (na Jasną Górę) w nadziei zbawienia i uzyskania odpustów“. Pielgrzymujący przed oblicze Częstochowskiej Pani musieli obficie doświadczać Jej łaskowości, ponieważ liczne zostawiali wota.

Sława błogosławionej działalności Matki Bożej na Jasnej Górze utrzymywała się z pokolenia w pokolenie i szerzyła po całym kraju. Kanonik Kolegiaty świętej Anny w Krakowie, Grzegorz z Sambora, w poemacie „Częstochowa“ z połowy XVI wieku, opisując pątnicze szereg, wymienia między innymi: „Litwinów, Kaszubów, Kujawiaków, Węgrzynów, Ślązaków, mieszkańców Saksonii, Czech czy Wołynia“.

Zapiski z pierwszej połowy XVII wieku tak przedstawiają nastroje, jakie panowały wśród przybywających na Jasną Górę: „Żadna kompania, żadne zgromadzenie największe i najmniejsze nie przychodzi do kościoła, aż się wszyscy przeproszą i jeden drugiemu wszystkim obrazy i krzywdy odpuści. Przyszedłszy do kościoła bardzo wiele takich jest nabożnych ludzi, którzy nie wnikną do kaplicy Najświętszej Panny ani wejrzą na Obraz święty, aż doskonale wyśpoważą się z grzechów swoich (...), bo taki był zwyczaj stary i co ojcowie nasi czynili“.

2. *W pielgrzymich rzeszach przed obliczem Maryi Częstochowskiej stawał lud, szlachta i rycerstwo, kapłani, biskupi i królowie polscy.*

Uznawali w Niej nie tylko czułą Matkę, wsłuchaną w wyznania Jej dzieci, ale też i potężną Władczynię, czuwającą nad losami Kościoła w Polsce i całego Narodu. Królowie i hetmani kierując się żywą wiarą za doznaną pomoc, Jej składali dziękczynienie za zwycięstwo oręża polskiego. Na Jasną Górę przesyłali królowie wdzięczni Bogu chorągwie zdobyte na wrogach, jak na przykład król Zygmunt Stary spod Orszy, Zygmunt III Waza spod Chocimia, a potem Jan III Sobieski spod Wiednia. Jasna Góra coraz bardziej stawała się *Sanktuarium Narodowym*.

Maryja Jasnogórska była dla polskich władców, dzięki ich wierze, siłą, z którą nigdy nie chcieli się rozstawać. Król Zygmunt August i Jan Kazimierz stale przy sobie wozili Obraz Jej malowany na blasze. A Władysław IV wyznał: „Wiedźcie, ojcowie moi, że lubo nagłe sprawy państwa i grożące niebezpieczeństwa wywołują mnie stąd,

nigdy się jednak od tej mojej Opiekunki świętej nie oddalam (...). Zawsze tu do Niej myślą się i sercem obracam (...). Gdziekolwiek będę się znajdował, tu zawsze obecnym być nie przestane". Wyczuwamy w tym wyznaniu głęboką, nadprzyrodzoną wiarę w mozną przyczynę Bogurodzicy.

Potęzną Panią z Jasnej Góry, rozdzielającą obficie dary rozmodlonymu Narodowi, od dawien dawna starano się godnie uczcić w miejscu Jej władania, przez nadanie temu miejscu zewnętrznej wspaniałości. Już w połowie XV wieku wzniesiono pierwszą świątynię, a wcześniej postawiono kaplicę murowaną dla Cudownego Obrazu. Od połowy XVII wieku Maryja Częstochowska przyjmowała pielgrzymów w zamku warownym. Nad wznoszeniem murowanej twierdzy czuwał Zygmunt III Waza i Władysław IV.

3. Wśród tych potężnych przejawów wiary i czci wobec Bogurodzicy z pewnością nie przewidywano bliskich już zdarzeń. A były to zdarzenia, przez które Pani z Jasnej Góry na wszystkie czasy zaznaczyła swoje duchowe władanie nad wiernym Chrystusowi Narodem polskim. Historia Europy pamięta taki wiek, kiedy król szwedzki, Karol Gustaw, zamierzał utworzyć północne imperium protestanckie. W roku 1655 armia szwedzka weszła w granice Kraju. Bez oporu zajmował wróg miasta, twierdze, wsie. Magnaci osłabieni w wierze herezjami, zdradzali Kościół i Ojczyznę, król musiał ją opuścić. Szwedzi tak niszczyli wszystko co polskie i katolickie, że pobyt ich na naszej ziemi nazwano „potopem". Zdobywcy pochód najeźdźcy zatrzymał się dopiero pod Jasną Górą. Twierdzę tę, której obroną dowodził bohaterski przeor ojciec Augustyn Kordecki, oblegał wróg czterdzieści dni i nocy (18 listopad — 27 grudzień) i nie zdobył jej. Obronę Jasnej Góry uznano za cudowną. Otrzeźwiła Ona Naród i wszystkie warstwy, które pozostały w jedności z Kościołem.

Najświętsza Panna, posługując się wytrwałością i odwagą garstki walczących, wyjednała wówczas Narodowi łaskę zrozumienia, że nie ma czasu na ochronę prywatnych interesów, na spory i waśnie, gdy wróg zagarnia i niszczy bezcenne skarby — wolność Ojczyzny i wiarę katolicką. Obrona Jasnej Góry miała więc dla Ojczyzny ogromne znaczenie nie tylko militarne, ale przede wszystkim duchowe. Była rozesłaniem wici, ogłoszeniem w Kraju pospolitego ruszenia. Moc tego wezwania była tak potężna, że poruszyła wszystkie serca i wszystkie stany zjednoczyła w walce z najeźdźcą. Zrozumiano, jak wielkie znaczenie ma naród wierny Bogu, zjednoczony w Kościele.

4. Dnia 1 kwietnia 1656 roku w Katedrze Lwowskiej król Jan Kazimierz ogłosił uroczystym ślubem Wielką Boga Człowieka Matkę — Królową Polski. Było oczywiste, że Królowa Polski tron swój ma na Jasnej Górze. Stało się widoczne, że zjednoczenie i wyzwolenie Kraju było dziełem ludzi, ogarniętych żywą wiarą w potęgę Matki

Bożej Częstochowskiej. Toteż akt dokonany we Lwowie zaczęto wiązać z Jasną Górą, jako Stolicą Królowej Polski.

Jak głęboko zakorzeniło się przywiązanie Narodu polskiego do Maryi Jasnogórskiej, świadczy wypowiedź konstytucji sejmowej z 1764 r., stwierdzająca, że „Rzeczpospolita jest do swojej Najświętszej Królowej, Maryi Panny w Obrazie Częstochowskim, cudami słynącym, zawsze nabożna i Jej protekcji w potrzebach doznająca“.

5. Jednym z najwspanialszych aktów czci, okazanych Maryi Jasnogórskiej, było nałożenie papieskich koron na głowę Dzieciątka i Matki Bożej w Cudownym Obrazie, w roku 1717. Uroczystości trwały ponad dziesięć dni, a dzień koronacji, 8 września, zgromadził setki tysięcy wiernych.

Fakt koronacji Jasnogórskiego Obrazu, dokonany za zgodą papieża Klemensa XI, posiadał podwójną wymowę. Przede wszystkim oznaczał on, że Stolica Święta oficjalnie uznała Częstochowski Wizerunek za cudowny, to znaczy taki, który jest znakiem Bożego działania i przez który Bóg udziela szczególnych łask. Obraz Pani z Jasnej Góry został ukoronowany jako jeden z pierwszych w świecie. W świadomości Narodu koronacja Matki Bożej Częstochowskiej była także ogłoszeniem Jej dziedziczną Królową Polski. Ona zaś, Matka i Królowa Polski, okazała się wierną Opiekunką swojego ludu, zarówno w dniach jego radości, jak i udręczenia.

Wspierającą obecność i działanie Jasnogórskiej Królowej w latach męki i doświadczeń, które później dotknęły naszą Ojczyznę, postaramy się Wam odsłonić w liście, który będzie czytany w następną niedzielę, dnia 2 maja.

Umiłowane Dzieci Boże! Ponad 250 lat temu nasi Rodacy umieli być wdzięczni za otrzymane duchowe łaski i godnie uczcili Bogurodzicę aktem koronacji. Dzisiaj posiadamy aż 600-letnie doświadczenie duchowego królowania nad nami Maryi Częstochowskiej. Czyż nie zobowiązuje to nas wszystkich, jako Naród, do złożenia hołdu wdzięczności Jasnogórskiej Królowej Polski?

Od sześciu stuleci każdego dnia przez znak Cudownego Obrazu pochyla się Królowa z Jasnej Góry nad dziećmi Narodu, żyjącymi w Kraju i za granicą. Rozważając tę wielką tajemnicę łask Bożych, prosimy Was, abyście każdego dnia, zjednoczeni z waszymi Biskupami, trwali na modlitwie przed Bogurodzicą. Prosimy, abyście co dzień wieczorem — w miarę możliwości o godzinie 21.00 — stawali do Apelu przed Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, a myślą i sercem przenosili się na Jasną Górę. We wspólnej modlitwie będziemy wówczas, jako Naród katolicki, wołać: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam“. Pragniemy, aby Jasnogórski Apel stał się codziennym aktem wdzięczności wobec Matki i Królowej naszej za Jej sześciewiekowe, duchowe władanie oraz

modlitwą — za pomyślne losy Kościoła i Ojczyzny. Pragniemy również, aby każda Msza święta wieczorna, kończyła się śpiewem Jasnogórskiego Apelu.

Aby czuwanie Wasze przed Jasnogórską Królową było wierne i radosne, ślemy Wam wszystkim pasterskie błogosławieństwo, tak jak wypowiadamy je każdego dnia w godzinie Apelu. Niech Was błogosławi Wszechmogący Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty.

Warszawa, 18—19 lutego 1976 roku.

151 Konferencja Episkopatu Polski.

Podpisani:
*Kardynałowie, Metropolici
i Biskupi polscy,*
obecni na Konferencji
† *Stefan Kard. Wyszyński*

Zarządzenie: List ten należy odczytać w czasie głównych nabożeństw, we wszystkich świątyniach w niedzielę 25 kwietnia br.

† *Wacław Skomorucha bp*
Wikariusz Generalny

50

SZEŚĆ WIEKÓW KRÓLOWANIA MARYI W POLSCE POPURZEZ JASNOGÓRSKI WIZERUNEK

(Część II Listu Episkopatu do odczytania w niedzielę 2 maja 1976)

Umiłowane Dzieci Boże Narodu Polskiego!

W ubiegłą niedzielę przypomnieliśmy Wam zwięźle tajemnicę duchowego królowania Matki Najświętszej w Ojczyźnie i Jej nieustanną obecność w Kościele naszym, poprzez Cudowny Obraz Częstochowski — od chwili sprowadzenia go na Jasną Górę aż do czasu uroczystej koronacji w 1717 roku. Dziś, w przeddzień uroczystości Bogurodzicy, Królowej Polski, pragniemy ukazać Wam jednoczącą obecność i krzepiące działanie Pani Jasnogórskiej wśród zmiennych kolei życia, których doświadczył Naród od chwili rozbiorów. Zawsze mamy przed oczyma prawdę, że Bóg i Ojciec Narodów, może posługiwać się w wykonaniu swej woli ludźmi; że nawet wśród nieszczęść może pomnażać łaski swoje i okazywać moc.

1. W drugiej połowie XVIII wieku Polska stanęła wobec nasilającej się groźby utraty niepodległości. Wierni synowie Ojczyzny widząc nadchodzące niebezpieczeństwo, podnieśli zbrojny protest, nazwany w historii Konfederacją Barską. Szlachetni konfederaci sku-

pili swoje niewielkie i topniejące siły w murach Częstochowskiej twierdzy. Jeszcze w styczniu 1771 roku, pod wodzą Kazimierza Pułaskiego, odparli oblężenie wojsk carskich.

Wkrótce jednak przyszła chwila, w której Polska, jako państwo, przestała istnieć — na przeszło sto lat. Trzej zaborcy potrójnym ciosem odebrali Ojczyźnie prawo do stanowienia o sobie. Dziś, z odległości 200 lat, lepiej oceniamy, że nie można zniszczyć Narodu, który położył swoje nadzieje w Panu.

Pozostał Naród, a w nim — Kościół Chrystusowy, oraz więź czci i miłości ku Jasnogórskiej Matce. Były to moce, dzięki którym Naród przetrwał i doczekał się wolności. Maryja Częstochowska, mimo granicznych kordonów, utrzymywała Naród w jedności. Ze wszystkich zakątków rozdarłej Rzeczypospolitej, przez cały okres niewoli, lud Boży podążał z modlitwą na Jasną Górę. Bogurodzica umacniała jego wiarę i nadzieję odzyskania wolności. Jasna Góra stała się bastionem nadziei wiecznych i doczesnych.

2. W roku 1863 wybuchło Powstanie Styczniowe. Na swoich sztandarach powstańcy umieszczali wizerunek Królowej Polski z Jasnej Góry. Stała się Ona odwagą i pomocą w wyznaniu przed całym światem, że nękania niewolą Naród choć cierpi, to jednak żyje. Powstanie upadło, ale wielu z tych, którzy walczyli, doczekało się wolnej Ojczyzny. Zaborcy bali się tej siły, która wspierała Polaków. W zaborze rosyjskim ukazy carskie głosiły, że Matka Boska Częstochowska jest „pierwszą rewolucjonistką“, a w Obrazie Jej zaklęta jest idea Niepodległej Polski. Kozackie oddziały na Podlasiu starannie wykonywały rozkaz zrywania obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej z domów polskich.

Nie zważając na przeszkody, Naród trwał przy swojej Pani. Nawet Polacy opuszczający Kraj, zabierali ze sobą w drogę obraz Maryi Jasnogórskiej. Był on dla nich i jest do dziś dnia na emigracji symbolem jedności z Ojczyzną i Kościołem w Polsce.

3. Żywa więź Narodu z Królową Polski w Jej Cudownym Obrazie znajdowała także swój wyraz w twórczości pisarzy, poetów i malarzy okresu niewoli. Przez tę twórczość, ufność ku Bogurodzicy potęgowała się jeszcze bardziej. Imieniem Tej, „co Jasnej broni Częstochowy“, rozpoczął Mickiewicz epopeę narodową. „Ku pokrzepieniu serc“ Maryję z Jasnej Góry przypominał Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Reymont, a przede wszystkim Henryk Sienkiewicz. Ustami bohatera „Potopu“ — ojca Kordeckiego, wołał: „Szydzi z nas i pogardza nami nieprzyjaciel, pytając, co nam z dawnych cnót pozostało. A ja odpowiem: wszystkie zginęły, jednak coś jeszcze pozostało, bo pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowaną być może“. Na obrazach historycznych Jan Matejko i Artur Grottger ukazywali Jasnogórską Kró-

lowę Polski jako Pomoc i Obronę dla naszego Narodu. Do Niej wolałi Cyprian Norwid, Wincenty Pol, Władysław Syrokomla. Strofami „Modlitwy“ wypowiadał najgorętsze pragnienia Zygmunt Krasiński:

„Niegdyś Cię, Matko, w świętej Częstochowie,
O lud swój polscy błagali królowie,
Niegdyś Cię Polska, jeszcze wielka, cała,
Królową swoją przed zgonem obrała.
Naród ten niegdyś służył Ci orężno,
Bój Chrystusowy tocząc z poganami.
Królowo Polski i Litewska Księżno,
Zmiłuj się nad nami“.

4. Po latach powstań, zsyłek, nadziei i wiernej modlitwy, doczekał się Naród wyzwolenia. Pierwszy sztandar w wolnej Polsce, wywieziony w dniu 31 października 1918 roku na gmachu rządowym w Krakowie, był ogłoszeniem niepodległości Ojczyzny i zarazem wyznaniem, że jej odrodzenie zawdzięczamy modlitwie do Królowej Polski. Na tym sztandarze bowiem z jednej strony umieszczono Białego Orła, a z drugiej — Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, Pani z Jasnej Góry spoglądała ze sztandarów bojowych na powstańców wielkopolskich (1918—1919) i śląskich (z lat 1919—1920 i 1921). Towarzyszyła im w walce o scalenie ziem polskich i powrót ich do Macierzy. 27 lipca 1920 roku, podczas swojego pierwszego zjazdu na Jasnej Górze, Biskupi polscy, z Prymasem Dalborem na czele specjalnym aktem na nowo ogłosili Najświętszą Dziewicę Królową Polski i Jej opiece oddali całą wolną Ojczyznę.

Cudownej mocy Maryi Jasnogórskiej powierzył Naród bieg zdarzeń w pierwszych latach odradzającej się Polski. Wdzięczne za Jej pomoc kobiety ofiarowały w dniu 3 maja 1926 roku berło i jabłko, insygnia władzy królewskiej, które umieszczone zostały przy Jej Cudownym Obrazie na Jasnej Górze.

5. Ojczyzna nasza w krótkim czasie musiała przeżyć jeszcze jedno bolesne doświadczenie — pięcioletnią noc okupacji. Do dziś odkrywamy, jak potężną siłą dla Polaków była Matka Boża Częstochowska. Pomagała im przetrwać tortury, śledztwa, więzienia, obozy koncentracyjne. Często za cenę chleba zdobywano farby, aby odtworzyć wizerunek Maryi Jasnogórskiej, której obecność podtrzymywała ducha w beznadziejnych warunkach życia. Dla Polski walczącej Częstochowska Pani, umieszczana na sztandarach, ryngrafach czy medalikach, ukrytych w mundurach żołnierskich, była kotwicą wiary i nadzieją zwycięstwa.

W sierpniu 1944 roku podczas Powstania Warszawskiego stolica stała się wielkim ołtarzem Matki Bożej Częstochowskiej. Królewskie,

zranione Oblicze troskliwie czuwało nad szeregami powstańców i umęczonymi mieszkańcami Warszawy, we wszystkich schronach, piwnicach, bramach i podwórkach nie rozwalonych jeszcze domów. Trudno to sobie wyobrazić, kto tego nie przeżył osobiście.

6. Nadszedł wreszcie kres koncentracyjnych obozów, alarmów, trwogi i ucieczek. Wśród dogasających pożarów, wozami po zniszczonych drogach, albo jadąc długimi godzinami w towarowych pociągach, ze wszystkich stron podążyli Polacy na Jasną Górę, na dzień 8 września 1946 roku. W milionowej niemal rzeszy zgromadzili się przed tronem Królowej Polski z Biskupami i Prymasem Augustem Kardynałem Hlondem. Takim wołaniem rozpoczęło się budowanie nowego porządku w Ojczyźnie: „...Pani i Królowo Nasza! Pod Twoją obronę uciekamy się. (...) Narodowi polskiemu uproś stałość w wierze, świętość życia, zrozumienie posłannictw“.

7. W ostatnim trzydziestoleciu Naród wobec zaplanowanej ateizacji politycznej przeżywa wielką próbę wiary. Maryja Jasnogórska — znowu okazuje się „Pomocą ku obronie“. — Tym razem broni naszej wierności Chrystusowi i Kościołowi, tej największej wartości jednoczącej Naród polski. Bogurodzica jest Strażniczką katolickiego sumienia Polski poprzez Jasnogórskie Śluby Narodu, złożone 26 sierpnia 1956 roku. Ona przygotowała Naród w Kraju i na wychodźstwie do przeżyć Milenijnych przez Wielką Nowennę, pomagając zachować nienaruszony skarb Wiary świętej. Budzicielka serc i sumień wyszła w Obrazie Nawiedzenia na drogi, do każdego zakątka ziemi polskiej, do wszystkich diecezji, parafii i świątyń, do rodzin zakonnych i rodzin domowych, aby jednoczyć, wspierać, leczyć dusze i prowadzić swoje dzieci do Boga Żywego. Bogurodzica skupiała na modlitwie wierny lud podczas Czuwań Soborowych, gdy na Jasnej Górze i w parafiach powierzałyśmy Jej opiece pracę Kościoła Powszechnego. Ona wyszła na cały świat, w dniu 4 grudnia 1965 roku. Wtedy to Prymas Polski na Auli Soborowej obdarzył wszystkich Ojców Soboru Jej Jasnogórskim Wizerunkiem, dając świadectwo, że Kościół w Polsce trwa dzięki Jej krzepiącej obecności i przyczynie.

Bogurodzica przyjęła na Jasnej Górze, w dniu 3 maja 1966 roku, Milenijny Akt Oddania się Narodu w Jej macierzyńską niewolę za wolność Kościoła w Polsce i w świecie. Wsparci doświadczeniem dziejowym pomocy Matki Najświętszej, doprowadziliśmy nasze zawieszenie do szczytu, oddając Jej naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. W Akcie tym wyraziliśmy nadzieję, że w pełnej jedności z Nią, najlepiej będziemy służyć Kościołowi i Ojczyźnie.

8. Umiłowane Dzieci Boże! Myśl naszą prowadziliśmy przez 600-letni rozdział dziejów ojczystych. Uczyniliśmy to, aby uwydatnić w naszej historii obecność i działanie Matki Chrystusowej, królującej

z woli Bożej w Jasnogórskim Wizerunku. Ale o wiele bogatsze są dzieje wiernych serc i sumień polskich.

W pierwszym roku przygotowań do zapowiadzanego Jubileuszu, pragniemy całym sercem okazać Bogurodzicy wdzięczność za nieprzebrane bogactwo łask, które wyjednała u Boga Narodowi Polskiemu.

Pragniemy umiłowanej naszej Królowej składać społeczne akty dziękczynienia, do których zapraszamy cały lud polski, żyjący w Kraju i poza jego granicami. Dzień 3 maja bieżącego roku, uroczystość Królowej Polski, ogłaszamy jako Dzień Narodowej Wdzięczności. Dzieci, Młodzieży, Rodzice! Przyjdźcie jutro do waszych świątyń i kaplic, aby uczestniczyć w modlitwie i dziękczynnej Mszy świętej.

Wezwanie nasze kierujemy również do Was, Najmilsi Rodacy, żyjący poza granicami Kraju. W dniu 3 maja, jak co roku, modlić się będziemy gorąco i za Was. Zjednoczeni sercem i duchem, zapraszamy Was do wspólnej modlitwy wdzięczności za 6 wieków obecności Maryi Królowej Polski w Jej Cudownym Obrazie na Jasnej Górze.

Niechaj w tym roku wszystkie nabożeństwa majowe staną się podziękowaniem królującej na Jasnej Górze Bogurodzicy. Podczas tych nabożeństw otaczajcie z miłością Jej obraz, przybrany polskimi symbolami, śpiewajcie serdecznie, ustami i duszą.

Być może, że wielu z was z powodu obowiązków domowych lub zawodowych, nie będzie mogło przybyć do kościoła w czasie wyznaczonym przez Duszpasterzy. Postarajcie się wówczas w waszych mieszkaniach przybrać odświętnie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Przy nim w miesiącu maju, z całą rodziną lub indywidualnie, w duchu łączności z Narodem, wypowiadajcie Królowej z Jasnej Góry modlitwę wdzięczności za łaski, wyjednane przez sześć stuleci wszystkim Dzieciom Bożym, żyjącym w Ojczyźnie.

Obyśmy wytrwali w tym dziękczynieniu przed Jasnogórską Królową Polski! „Niech wraz ze swym Synem błogostawi Was Maryja Dzie-wica“. Amen.

Warszawa, 18—19. II. 1976 r.

151 Konferencja Plenarna Episkopatu.

Podpisani:

Kardynałowie, Metropolici
i *Biskupi* obecni na Konferencji
† *Stefan Kard. Wyszyński*

Zarządzenie: List ten należy odczytać w niedzielę dnia 2 maja br. na głównych nabożeństwach, we wszystkich świątyniach.

† *Wacław Skomorucha bp*
Wikariusz Generalny

151 KONFERENCJA PLENARNA
EPISKOPATU POLSKI
18—19. II. 1976 r.

INSTRUKCJA DUSZPASTERSKA
NA UROCZYŚĆ KRÓLOWEJ POLSKI 3 MAJA 1976 ROKU

Rok bieżący jest pierwszym rokiem wdzięczności za sześć wieków obecności Matki Bożej w Cudownym Obrazie na Jasnej Górze. Uroczystość 3 maja obchodzić będziemy w Polsce jako Dzień Narodowej Wdzięczności wobec naszej Królowej, Pani Jasnogórskiej.

1. *Przygotowanie do uroczystości 3 maja*

Sam dzień uroczystości poprzedzi List Episkopatu na temat: „Sześć wieków królowania Maryi w Narodzie polskim poprzez Jasnogórski Wizerunek“. List ten należy odczytać we wszystkich kościołach podczas Mszy świętych:

- w niedzielę 25 kwietnia — część pierwszą,
- w niedzielę 2 maja — część drugą.

2. *Uroczystość Królowej Polski — 3 maja*

a) *W parafiach*

- Wieczorna Msza święta o Maryi Królowej Polski.
Homilia związana z uroczystością.
- Ponowienie *Milenijnego Aktu Oddania*, jak co roku (w 10-lecie złożenia go).
 - „*Modlitwa wdzięczności*“ — po Komunii świętej. (Tekst w załączeniu)
 - *Nabożeństwo — Misterium* pt.: „*Modlitwa wieków ku czci Jasnogórskiej Królowej Polski*“ — przed Mszą św. jako wprowadzenie do uroczystości, lub po niej — na zakończenie, ewentualnie w przeddzień, 2 maja wieczorem — według uznania Duszpasterzy. (Tekst w załączeniu)
- Uwaga*: „*Modlitwa wdzięczności*“ powinna być odmawiana przez cały miesiąc podczas nabożeństw majowych.

b) *Na Jasnej Górze*

- W dniu 3 maja — jak co roku — Pielgrzymka Episkopatu z hołdem wdzięczności dla Jasnogórskiej Królowej Polski.
- W przeddzień, dnia 2 maja — Ogólnopolska Pielgrzymka Dziewcząt, w 50-lecie złożenia Matce Bożej przez kobiety polskie insygniów królewskich — berła i jabłka (3 maja 1926).

— Do udziału w uroczystościach na Jasnej Górze zaprasza się jak najliczniejsze rzesze pielgrzymów z całej Polski, zwłaszcza z diecezji Płockiej, w której odbywa się aktualnie Nawiedzenie i z diecezji Poznańskiej, która przygotowuje się do Nawiedzenia w najbliższym czasie.

† Stefan Kard. Wyszyński

† Stefan Barela bp

52

MODLITWA WDZIĘCZNOŚCI

Matko Boska Częstochowska, Zwycięska Królowo Polski!

Stajemy przed Tobą, Matko nasza, która patrzysz od sześciu wieków z Cudownego Obrazu na Jasnej Górze w głębię serc i dusz naszych. Ty z miłością pochylasz się nad polską ziemią. Jesteś dla Narodu naszego niepojętym Znakiem łaski Boga, precennym Darem Ojca Niebieskiego. Dana jako pomoc ku obronie Narodu naszego trwasz wiernie i zwycięsko wpośród nas. Obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła wyjednujesz nam moce Boże przez długie wieki.

- Za to, że jesteś od sześciu wieków na Jasnej Górze —
Dziękujemy Ci, Jasnogórska Pani.
- Za to, że prowadzisz nas bezpieczną drogą do swojego Syna —
Dziękujemy...
- Za to, że obecnością swoją ubogacasz Kościół w Polsce —
Dziękujemy...
- Za to, że Ojczyznę naszą za swoje Królestwo obrałaś —
Dziękujemy...
- Za to, że uratowałaś wiarę i chrześcijańską kulturę Narodu —
Dziękujemy...
- Za to, że jesteś nam szczególną pomocą i światłem na progu drugiego Tysiąclecia —
Dziękujemy...
- Za to, że bronisz nas przed zalewem zubożnienia, niewiary i ateizmu —
Dziękujemy...
- Za to, że jesteś Matką i Wychowawczynią młodych pokoleń —
Dziękujemy...
- Za to, że stałaś się ideałem i wzorem polskiej kobiety —
Dziękujemy...
- Za to, że byłaś nam mocą Zwycięstwa w walce o wolność —
Dziękujemy...
- Za to, że wspierałaś nas nieustannie w latach doświadczeń i niewoli —
Dziękujemy...

- Za to, że wzywasz nas do odpowiedzialności za Kościół w Mi-
lenijnym Akcie Oddania —
Dziękujemy...
- Za to, że jednoczysz w miłości i wierności nasze małżeństwa
i rodziny —
Dziękujemy...
- Za to, że wezwałaś nas do odnowy życia w Jasnogórskich Ślu-
bach Narodu —
Dziękujemy...
- Za to, że możemy zwać się Twoimi niewolnikami i pomocni-
kami —
Dziękujemy...
- Za to, że czuwasz nad nami przez Twój Jasnogórski Obraz
w świątyniach i domach rodzinnych —
Dziękujemy...
- Za to, że jesteś naszą Miłością, Słodkością i Nadzieją —
Dziękujemy...
- Za to, że jesteś dla nas Bramą Niebios —
Dziękujemy...

Racz przyjąć korny hołd wdzięczności, choć wiemy, że skromne są nasze dzięki wobec ogromu Twoich zmiłowań. Ale ogrom doznanych łask budzi w nas nadzieję i pragnienie dalszej wierności Tobie, Bogurodzico, która nieustannie nam przykazujesz: „Cokolwiek Wam każe mój Syn — czyńcie“.

Posłuszni Twym natchnieniom stajemy z wdzięcznością do pomocnej służby Tobie, Matko Kościoła, w Królestwie Twoim. Amen.

† *Stefan Kard. Wyszyński*

Z ORDYNARIATU

53

BISKUP
SIEDLECKI CZYLI PODLASKI
L. dz. 393/76

Siedlce, dnia 27 lutego 1976 r.

DEKRET II POWOŁANIE GŁÓWNEJ KOMISJI SYNODALNEJ

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP — 8 grudnia 1972 r. wydaliśmy dekret zapowiadający zwołanie II Synodu Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Przystępując obecnie do realizacji zapowiedzianego Synodu niniejszym dekretem ustanawiam Główną Komisję Synodalną, której zadaniem będzie przygotowanie zagadnień pod obrady Synodu, ukonstytuowanie Komisji Synodalnych, powierzenie im zebranych materiałów oraz czuwanie nad ich pracą.

Na przewodniczącego Głównej Komisji Synodalnej powołuję J. E. Księdza Biskupa Wacława Skomoruchę, Wikariusza Generalnego, a na członków:

Ks. kanonika dr Mariana Myrchę, prof. ATK w Warszawie,

Ks. prałata dr Henryka Brzostowskiego, dziekana i proboszcza parafii św. Stanisława w Siedlcach,

Ks. prałata dr Edmunda Barbasiewicza, rektora Seminarium Duchownego Podlaskiego,

Ks. kanonika dr Emila Kodyma, oficjała Sądu Duchownego,

Ks. mgr Stefana Kornasa, profesora i diecezjalnego referenta duszpasterstwa,

Ks. mgr Stanisława Mućkę, diecezjalnego referenta duszpasterstwa rodzin,

Ks. mgr Romana Perza, diecezjalnego referenta Wydziału Nauki Katolickiej,

Ks. mgr Juliana Józwicka, diecezjalnego referenta dobroczynności chrześcijańskiej.

Pracom Głównej Komisji Synodalnej z serca błogosławię i życzę najobfitszych Bożych pomocy.

† Jan Mazur bp

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

54

STATUT

Wydziału Artystyczno-Architektonicznego Kurii Diecezjalnej Siedleckiej czyli Podlaskiej oraz Komisji Artystyczno-Architektonicznej Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej

§ 1

Kanon 1523 KPK nakłada obowiązek troskliwej zapobiegliwości o zachowanie i pomnożenie majątkowego stanu kościelnego oraz przestrzegania celowości zamierzonych i podejmowanych prac w dziedzinie artystyczno-budowlanej na terenie parafii i diecezji.

§ 2

Inicjatywę, uświadomienie i kontrolę w tym zakresie prowadzą z ramienia Ordynariusza diecezji powołane przezeń Wydział Arty-

styczno-Architektoniczny Kurii Diecezjalnej i Diecezjalna Komisja Artystyczno-Architektoniczna, działające zarówno na mocy kanonu 1164 KPK, Konstytucji o św. Liturgii — R. VII oraz Norm postępowania w sprawach sztuki kościelnej, wydanych przez Konferencję Episkopatu Polski, obowiązujących od dnia 25. I. 1973 roku, jak też przepisów państwowych — Dz. U. R. P., poz. 265, art. 5 z 1928 roku.

§ 3

Do zakresu działania Wydziału Artystyczno-Architektonicznego Kurii Diecezjalnej oraz Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Architektonicznej należy:

- a) opiniowanie projektów budowy nowych kościołów oraz innych budynków kościelnych,
- b) opiniowanie projektów przebudowy kościołów oraz kościelnych budynków zabytkowych i innych,
- c) opiniowanie projektów polichromii, przedmiotów kultu oraz wystroju wnętrz kościelnych,
- d) opiniowanie projektów przeróbek wnętrz kościelnych, konserwacji polichromii, przedmiotów kultu itp.,
- e) opiniowanie projektów organów, dzwonów kościelnych, instrumentów muzycznych oraz aparatury technicznej dla celów liturgicznych i dydaktycznych,
- f) opiniowanie zamierzeń z zakresu instalacji ogrzewania, oświetlenia i akustyki,
- g) opiniowanie organizacji i konserwacji cmentarzy oraz konserwacji zabytkowych nagrobków, kapliczek, krzyży i figur przydrożnych,
- h) opiniowanie projektów przedmiotów dewocyjnych,
- i) udzielanie konsultacji rządcom kościołów, architektom i plastynom,
- j) organizowanie kursów i spotkań dyskusyjnych dla rządców kościołów, architektów i plastyków,
- k) organizowanie muzeum diecezjalnego oraz opieka nad tymże muzeum.

§ 4

W skład Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Architektonicznej wchodzi: Przewodniczący Komisji — będący jednocześnie Przewodniczącym Wydziału Artystyczno-Architektonicznego, konserwator diecezjalny — będący jednocześnie referentem Wydziału Artystyczno-Architektonicznego, przedstawiciele duchowieństwa jako członkowie Komisji w liczbie sześciu — wszyscy mianowani przez Ordynariusza diecezji na podstawie kanonu 1164 KPK oraz Norm postępowania w sprawach sztuki kościelnej, wydanych przez Konferencję Episko-

patu Polski z dnia 25. I. 1973 roku, § 35, jak również konserwatorzy, architekci, plastycy, a także inni specjaliści zapraszani w zależności od potrzeb w charakterze rzeczoznawców.

§ 5

Komisja w pełnym składzie zbiera się na posiedzenia zwyczajne cztery razy w roku, tj. na początku marca, czerwca, września i grudnia. W razie konieczności zbiera się także na posiedzenia nadzwyczajne, lub obrady w zmniejszonym składzie.

§ 6

Projekty prac wymienionych w § 3 przed rozpoczęciem ich realizacji należy składać do Wydziału Artystyczno-Architektonicznego, celem uzyskania aprobaty. Wydział Artystyczno-Architektoniczny nie będzie rozpatrywał projektów złożonych w ostatniej chwili przed ich realizacją. Problemy bardziej złożone z dziedziny artystyczno-budowlanej, sprawy dyskusyjne rozstrzyga Diecezjalna Komisja Artystyczno-Architektoniczna.

§ 7

Księżom proboszczom i administratorom parafii przysługuje prawo odwołania się od decyzji Wydziału Artystyczno-Architektonicznego Kurii Diecezjalnej do Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Architektonicznej, w ostatecznej instancji do Biskupa Ordynariusza. Odwołania należy przysyłać do końca lutego, maja, sierpnia i listopada. Udział projektanta oraz zainteresowanego księdza w posiedzeniu Komisji jest dozwolony i ze wszelkich miar pożądanym.

§ 8

Członkowie Komisji pełnią swe czynności honorowo. Konieczne wyjazdy przedstawicieli Komisji w teren na zaproszenie zainteresowanych księży proboszczów i administratorów parafii pociągają za sobą zwrot kosztów podróży ze strony rządców parafii oraz wypłacenie honorarium dla rzeczoznawców według umowy obu stron zainteresowanych.

§ 9

W wyborze architekta, konserwatora, plastyka, czy wykonawcy zostawia się księżom proboszczom i administratorom parafii wolną rękę. Należy jednak zwracać uwagę, czy angażowani fachowcy posiadają odpowiednie kwalifikacje, gruntowną znajomość sztuki sakralnej oraz poważne osiągnięcia w zakresie swych kwalifikacji. Na życzenie księży proboszczów i administratorów parafii Wydział Artystyczno-Architektoniczny będzie służył radą w wyborze projektantów i wykonawców.

§ 10

Wszelkie projekty prac z zakresu budownictwa, przebudowy, konserwacji, odnowy oraz dekoracji i urządzenia wnętrz kościelnych należy składać do Wydziału Artystyczno-Architektonicznego w formie szkiców wstępnych, a nie gotowych projektów, wraz z podaniem o ich akceptację.

§ 11

Umowy w sprawie budowy nowych organów, lub znacznej przebudowy starych należy także przedkładać do zatwierdzenia Kurii Diecezjalnej.

§ 12

Przedstawiciele Wydziału Artystyczno-Architektonicznego Kurii Diecezjalnej oraz Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Architektonicznej będą chętnie przeprowadzać rozmowy z zainteresowanymi księżmi proboszczami i administratorami parafii, jak też projektantami i wykonawcami przed przystąpieniem do wykonania zamierzonych prac.

§ 13

Księża proboszczowie i administratorzy parafii będą powiadamiać Kurię Diecezjalną o podjęciu prac oraz o ich zakończeniu.

W umowach z fachowcami, czy firmami uzależnią wypłatę około 20% należności od przyjęcia prac przez Wydział Artystyczno-Architektoniczny Kurii Diecezjalnej.

§ 14

Prace samowolne lub niezgodne z zatwierdzonym projektem pociągają za sobą osobistą odpowiedzialność rządcy parafii przed Ordynariuszem diecezji, jak również dziekana, gdyby ten nie powiadomił o takich pracach Kurii Diecezjalnej.

Powyższy „Statut“ zatwierdzam i polecam podać do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej w „Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich“.

Siedlce, dnia 23. III. 1976 r.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

NOMINACJE I ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Mianowani:

Ks. Czesław Rubaszek, proboszcz parafii Dęblin, kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej.

Ks. Leon Sydor, administrator parafii Połoski, jednocześnie delegowany został do obsługi duszpasterskiej parafii Choroszczyńska.

Przeniesieni:

- Ks. Henryk Wetoszka, administrator parafii Choroszczyńska, na wikariusza zarządcę parafii Czerwonka Liwska.
Ks. Jan Stolarczyk, wikariusz parafii Lochów, na wikariusza parafii Stanin.
Ks. Antoni Jurkitewicz, wikariusz parafii Krzesk, na wikariusza parafii Lochów.
Ks. Roman Sawczuk, wikariusz parafii Czerwonka Liwska, na wikariusza parafii Krzesk.

Zwolnieni:

- Ks. Józef Wnuk na własną prośbę — z obowiązków administratora parafii Czerwonka Liwska, na emeryturę.
Ks. Edward Skolimowski na własną prośbę z obowiązków wikariusza adiutora parafii św. Anny w Białej Podlaskiej i otrzymał urlop zdrowotny z zamieszkaniem w Radzynie Podlaskim.

56

WNIOSKI DOTYCZĄCE ZEZWOLEŃ WYDAWANYCH PRZEZ
KURIĘ NA PROWADZENIE ARCHEOLOGICZNYCH PRAC
BADAWCZYCH NA TERENIE OŚRODKÓW SAKRALNYCH

— Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 sierpnia 1964 r. w sprawie zezwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich przy zabytkach i archeologicznych prac wykopaliskowych (Dz. U. Nr 31. poz. 197) w § 20. 2 mówi o tym, że wniosek o zezwolenie powinien zawierać m. in. „6) zgodę właściciela, użytkownika lub zarządcy gruntu na prowadzenie poszukiwań...”

Wniosek 1

Pozwolenie na prowadzenie badań powinno być wydawane nie bezpośrednio kierownikom badań na danym stanowisku archeologicznym, lecz Instytucji prowadzącej poszukiwania (kierownicy stanowisk mogą się zmieniać i nie zawsze są w stanie dopełnić warunków umowy), dla której warunkiem uzyskania pozwolenia powinno być podpisanie umowy z Kurią.

Warunki umowy:

— Instytucja prowadząca badania archeologiczne na terenie ośrodków sakralnych powinna zobowiązać się do:

— Poszanowania miejsca kultu i obiektów sakralnych przez całą ekspedycję badawczą.

— Dostosowania sposobu prowadzenia prac, ich zakresu i czasu trwania do specyfiki i formy użytkowania danego obiektu.

— Właściwego odizolowania i zabezpieczenia miejsc badań, w sposób uzgodniony z właścicielem lub użytkownikiem, zapewniający bezpieczeństwo ludzi i mienia na terenie wykopaliisk (przy uwzględnieniu Ustawy — Dz. U. Nr poz. 197 § 23).

— Zagwarantowanie zgodnie z rozporządzeniem — Dz. U. Nr 31 poz. 197 § 21. 2 — doprowadzenia terenu badań do stanu poprzedniego.

W wypadku, gdy odkryte relikty ze względu na szczególną wartość zabytkową na wniosek konserwatora nie zostają powtórnie zasypane, opracowania projektu ich zabezpieczenia i prezentacji bez szkody dla obiektu i bez kolizji z funkcjami jakie on pełni.

— Dostarczanie corocznie do Kurii w przeciągu 3 miesięcy od zakończenia prac:

— sprawozdania z badań,

— kopii dziennika badań,

— kopii inwentarza zabytków,

— planu zbiorczego badanego terenu i odkrytych reliktyw,

— kopii dokumentacji rysunkowej i fotograficznej,

— informacji o wykonywanych analizach specjalistycznych, a w wypadku analiz antropologicznych kopii wyników tych analiz.

— Instytucja zobowiązuje się w przypadku badań wieloletnich do przesyłania do Kurii co 3 lata podsumowania wyników badań i planu prac na najbliższe dwa lata.

— Po zakończeniu badań Instytucja zobowiązuje się do dostarczenia w przeciągu 3 lat od zakończenia prac terenowych podsumowania i pełnego opracowania wyników badań lub dostarczenia informacji o tym, gdzie są publikowane.

Wniosek 2

Proponuje się wydawanie pozwoleń na okres 1 roku i uzależnienie przedłużenia pozwolenia od spełnienia przez Instytucję warunków umowy.

Wniosek 3

Wydaje się celowym nie wydawanie jednej Instytucji więcej niż 2 zezwoleń na prowadzenie prac badawczych (dwa stanowiska archeologiczne). Każde następne pozwolenie powinno być uwarunkowane zakończeniem prac i wywiązaniem się z warunków umowy na chociaż jednym z badanych stanowisk.

Wniosek 4

W przypadku nie wywiązania się przez Instytucję prowadzącą badania z warunków umowy przesłać należy ostrzeżenie do innych Kurii i uzależnić wydanie zezwolenia od spełnienia warunków.

Wniosek 5

Należy zadbać o to, aby zabytki o dużej wartości sakralnej, historycznej lub artystycznej wydobyte na terenie ośrodków sakralnych były do dyspozycji władz kościelnych. Pożądane jest przechowywanie ich na miejscu swego pochodzenia. Wówczas gospodarza terenu należy zobowiązać do stworzenia dobrych warunków do przechowywania i częściowej ekspozycji.

Zasadą być powinno, że zabytki pochodzące z danego ośrodka sakralnego są przechowywane i eksponowane w miejscu swego pochodzenia i stanowią istotny element katolickiej historii i tradycji ośrodka, parafii itd. Pod tym kątem należałoby zanalizować możliwość wprowadzenia uzupełnień do ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz. U. Nr 10, poz. 48) do art. 24. 1.

Z ŻYCIA DIECEZJI

57

ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE

Dnia 13 listopada 1975 r. Ksiądz Biskup Wacław Skomorucha, Sufragan Podlaski, w kościele parafialnym w Rossoszu, udzielił święceń kapłańskich diakonowi Antoniemu Jurkiewiczowi, pochodzącemu z parafii Rossosz.

W uroczystości święceń kapłańskich wzięło udział duchowieństwo z sąsiednich parafii na czele z księdzem prałatem Edmundem Barbasiewiczem, Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, rodzina neoprezbitera i liczni wierni.

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zamówienie 85/1976. Nakład 800 egz. J-46